Nr. 65. Środa, 19 Marca 1913 r. ROK II.

GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanemi dla prenumeratorów. :: Egzemplarz pojedynczy 3 kop. :: Ogłoszenia „Gazeta" drukuje tylko w języku polskim.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca. Nr. skrzynki pocztowej 570 Interesantów w sprawach redakcyjnych przyjmuje się od 2 do 4—Widzewska 106a.

Prenumerata w Łodzi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.

Za odnoszenie do domu 10 kop. miesięcznie.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie 7 rb. 20 kop., półrocznie rb. 3 kop. 60 wartalnie rb. 1 kop. 80, miesięcznie 60 kop.

Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronicy 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologja 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Filje kantoru: **Zgierz,** Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: **Zduńska Wola,** Księgarnia Welenowskiego :: **Pabjanice,** Biuro Dzienników, A. Wadzyńskiego. Zamkowa 23. **Aleksandrów,** skład apteczny J. Auerbacha.

„Teatr Popularny" przy ul. Konstantynowskiej № 16. Dziś wiecz. „Upiory" Ostatni występ Stanisławy Wysockiej.

Teatr „Popularny" Konstantynowska № 16.

Repertuar świąteczny:

W niedzielę po poł. „Lygja" wiecz. „Jarmark małżeński" w poniedziałek po poł. „Żonaty kawaler" wiecz. „Ojczyzna"

We wtorek po poł. „Raz się tylko żyje" wiecz. „Jarmark małżeński".

Na powyższe przedstania kasa teatru sprzedaje od dziś codziennie bilety w cukierni W-go Ulrichsa od 10 do 2 i od 4 do 6, w dni świąteczne przez cały dzień w kasie teatru.

Herbata i rabat.

W ostatnich latach handel herbatą wkroczył na drogę zupełnie nienormalną, przyczynę tego należy upatrywać w następującym fakcie:

Przed 18 laty najpoważniejsze firmy dostarczały herbatę w gatunkach dobrych i konkurując między sobą, starały się wciąż o podnoszenie wartości towaru i dlatego mieliśmy herbatę dobrą, atoli później zaczyna się okres obniżania wartości herbaty, skutkiem wzajemnej konkurencji, polegającej na udzielaniu coraz większych rabatów, przedtem niepraktykowanych, celem pozyskania handlujących, obniżając systematycznie wartość towaru.

Handlujący, ze swej strony, prowadząc między sobą zawziętą konkurencję, zaczęli również udzielać konsumentom dla ich pozyskania rabaty, udzielanie rabatów przez handlujących wychodzi na szkodę konsumentom, między którymi ustaliło się przekonanie, że kupować herbatę trzeba tylko tam, gdzie otrzymuje się większy rabat, nie zwracając wcale uwagi na gatunek.

Dwie firmy najpoważniejsze, a mianowicie S. Perłow i T-wo „Karawan" dawniej Wogau i S-ka, przekonawszy się, że system wyżej wspomniany prowadzi do upadku tego bardzo wprowadzonego artykułu, postanowiły przeto, nie licząc się z resztą firm, zaprowadzić herbatę bezrabatową najlepszych gatunków po cenach ściśle oznaczonych na nowem opakowaniu, by zaś kupujący mógł odróżnić tę herbatę od innej, postanowili na każdej paczce nadmienić: „WYŻSZY GATUNEK BEZ RABATU"

Ja zaś, dbając, by konsument z nabytego u mnie towaru był zupełnie zadowolony, te jedynie gatunki prowadzę i polecając je Konsumentom, pozostaję z wysokim szacunkiem

A. TRAUTWEIN

Handel Win, towarów kolonjalnych i delikatesów

Piotrkowska Nr, 73, tel. 880.

JEDNOCZEŚNIE POLECA:

Wina Węgierskie wytrwałe, średnie i maślacze Bordoskie Białe i Czerwone, Reńskie, Mozelskie, Hiszpańskie, Maderę Portwein i Cherry, Szampańskie.

Koniaki krajowe i zagraniczne, Rumy, Likiery, Starki Litewskie, Śliwowicę wiegierską 1870-1876 r.

Stare Miody oraz naturalne Krymskie :: stołowe białe i czerwone ::

Towary kolonjalne i delikatesy.

„BAR pod WIECHĄ" Dzielna Nr. 1.

KONCERT dobrze zgranego trio od godz. 7 wiecz.

BUFET obficie zaopatrzony w doborowy wybór przekąsek. PIWO browaru „Waldschlesschen", i pilzeńskie.

Przy lokalu sala bilardowa i pięć gabinetów. W niedzielę i święta koncert od 12 w poł. do 3-ej i wieczorem.

MUZYKA ARTYSTYCZNA CODZIENNIE

Stołeczny Cyrk L. P. TRUZZI (Na Rynku Targowym, Telefon 21-63).

Dziś wielkie efektowne przedstawienie w 3 częściach z udziałem całej trupy

Początek przedstawienia o godzinie 8 i pół wieczorem.

Występ komika-satyryka i monol. WŁ. DUROWA Sensacyjna nowość! Ostatni raz! Doskonała droda żelazna Durowa

Swiat zwierząt. 50 szczurów.

Przybycie pociągu na dworzec i wiele innych nowości.

Anons: Do niedzieli przedstawień w cyrku nie będzie, W niedzielę 23 i poniedziałek 24 marca po 2 przedstawienia, Ostatnie dni występów znakomitego komika W. Durowa.

Zupełna wyprzedaż

Dziś, we wtorek, otwarty został sklep firmy

Hurwicz i Syn, Piotrkowska 89,

dla zupełnej wyprzedaży znajdujących się na składzie towarów hurtowo i detalicznie. Wszelkie towary sprzedaje się na 25-50 pr. niżej kosztu.

Tanio, ale ceny stałe!

Do sprzedania

częściowo lub w całości 24 morgi starodrzewu w tym około 1000 sztuk stuletnich sosen, reszta, to jest sztuk 3600, rozmaitego drzewiu. Majątek Chruścin, powiat Kutnowski, od stacji Krośniewice, lub od Kutna po 7 wiorst, Bliższe informacje w administracji „Gazety Łódzkiej" ul. Przejazd nr. 1.

Malum necesarium.

—:—

W komitecie obywatelskim powstała myśl wysłania części robotników łódzkich, pozbawionych pracy, na wieś, w charakterze pracowników rolnych.

Oferty pracodawców już napływają. Spodziewać się należy, że zapotrzebowanie będzie dużem.

A jednak twierdzić się ośmielam, że w tym wypadku popyt bę-

dzie większym niż podaż — pomimo rozpaczliwej sytuacji, w jakiej znajdują się tysiące robotników.

Mam wrażenie, że większość robotników na propozycję wyjazdu na wieś odpowie odmownie.

Kadry robotnicze tworzą się z wychodźców wiejskich, z „chłopskich synów".

Prawie bezustannie można obserwować ów pęd emigracyjny, słabnący lub zamierający tylko podczas kryzysów przemysłowych.

Pęd ten wypływa z pobudek najzupełniej naturalnych.

Setki tysięcy polskich włościan bezrolnych i gospodarzy na dwóchtrzech morgach szuka polepszenia swego bytu—właściwie wyrwać się pragnie ze szpon nędzy wiejskiej. Że ta nędza wiejska częstokroć jest daleko słodszą od nędzy miejskiej, o tem wychodźca nie myśli i myśleć nie może.

Lecz oto dostał się do miasta.

Po pewnym czasie lub może nawet odrazu otrzymał zajęcie. Każdy rok jego pobytu w mieście zacieśniał coraz to więcej węzły pomiędzy nim, a nowem miejscem jego pobytu.

Z każdym rokiem stawał się coraz więcej obcym tej wsi, którą w poszukiwaniu lepszej doli porzucił.

W mieście przeżywał lepsze i gorsze czasy. Przyzwyczaił się do niego. Zżył się z jego zgiełkiem i turkotem, pełną nienawiści miłością pokochał nawet maszyny, przy których pracował. Wir życia wielkomiejskiego pochłonął go—aczkolwiek większą część dnia spędzał w dusznej sali fabrycznej.

A teraz każą mu powrócić na wieś — tam, skąd przed laty wyruszył, pełen dobrych nadziei i otuchy.

Oby komitetowi obywatelskiemu udało się głodnego robotnika przekonać, że dzisiaj na wieś powrócić musi. Życzę mu tego jaknajserdeczniej, rozumiejąc, że wobec dość słabego napływu ofiar i wobec braku innego wyjścia z sytuacji, był zmuszony chwycić się tego środka.

Ale wiem również, że robotnicy, którzy nie zerwali wszystkich węzłów z miejscem swego urodzenia, od kilku miesięcy wyjechali na wieś, nie czekając na oferty.

Wiem również, że przy obecnym starym systemie prowadzenia robót rolnych, robotnik, który od lat wielu pracował w mieście, na wsi nie na wiele przydać się może.

Wiem i to, że podobne próby zażegnania kryzysu w Niemczech spełzły przed kilkunastu laty na niczem.

Obawiam się przeto, że pozbawiony pracy robotnik łódzki to „malum necesarium" wyjazdu na wieś w większości wypadków będzie uważać za niemożliwość. **P.**

Reforma prawa upadłościowego w Cesarstwie.

Moskiewski komitet, uformowany w celu opracowania środków prawnych dla walki z niewypłacalnością, przedstawił zjazdowi przedstawicieli handlu i rolnictwa w Petersburgu projekt zmian w procedurze spraw upadłościowych, który wprowadza zasadnicze reformy do obecnie istniejącego prawa upadłościowego.

Racjonalne prawo upadłościowe powinno w równej mierze ochraniać prawa dłużnika i wierzyciela.

Obecne prawo w Rosji, aczkolwiek dąży do tego celu, postępuje jednak drogą nadzwyczaj oryginalną: niekiedy pobłaża dłużnikowi niekiedy zaś proteguje wierzyciela.

Tylko więc pobłażaniem dłużnikowi, może być określony obecnie istniejący sposób ogłoszenia upadłości.

Podług prawa (art. 386 procedury handlowej) dla ogłoszenia upadłości dłużnika potrzeba dowieść, że nie jest on w stanie płacić, t. j. trzeba dowieść, że jest on więcej winien, niż ma w majątku. Łatwiej zawieszać wypłaty i układać się, niż dowieść, że dłużnik nie jest w stanie płacić.

Naturalnie wierzyciele w bardzo rzadkich wypadkach decydują się na usiłowanie ogłoszenia upadłości.

W rezultacie stwarza się następujące położenie: z jednej strony masowe niewypłacalności—w r. 1911 zawieszono wypłat na sumę ogólną 200 miljonów rubli, z drugiej zaś strony bardzo rzadkie ogłaszania upadłości—w roku 1911 sąd handlowy w Odesie ogłosił 16 upadłości, w Moskwie zaś w roku 1910—84.

Łagodne prawo dla dłużnika przed ogłoszeniem upadłości staje się jednak szczególnie surowem po ogłoszeniu.

Z tą chwilą dłużnik faktycznie przechodzi pod władzę wierzycieli: do nich należy rygor przymusu osobistego, określenie charakteru upadłości i t. d.

Przeciwko tym nienormalnym, ale nieuniknionym skutkom obecnie istniejącego prawa upadłościowego jest skierowany projekt komitetu czasowego.

Stwierdzając więc wady istniejącego prawa, projekt ma na celu z jednej strony wzmocnienie stanowiska wierzyciela w chwili ogłoszenia upadłości, z drugiej zaś strony —zmniejszenie wpływu wierzycieli na skutki karne upadłości.

Do pierwszego celu prowadzi zmiana w projekcie niewypłacalności, jako zasady upadłości, przez zasadę zawieszenia wypłat. Podług projektu (art. 404), jeśli tylko będzie dowiedzione, że dłużnik zawiesił wypłaty, sąd jest obowiązany ogłosić upadłość bez względu na stosunek aktywów do pasywów dłużnika.

W ten sposób nowa zasada uwalnia od potrzeby zajęcia, oszacowania i sprzedaży majątku dłużnika.

Sąd, nieskrępowany dowodami formalnymi, samodzielnie rozstrzygnie pytanie czy nastąpiło zawieszenie wypłat lub nie. Ta zasada została przyjęta przez wszystkie prawie współczesne prawodawstwa Francji, Niemiec, Włoch i t. d.

Do drugiego celu, t. j. do uchronienia przed samowolą w karaniu wierzycieli, prowadzi wskazania w projekcie różnica postępowania cywilnego o upadłości od karnego procesu o bankructwie.

Podług projektu (art. 410[1]) prokurator zostaje natychmiast zawiadomiony o każdej upadłości i, kierując się ogólnymi przepisami procedury karnej, powinien przedsięwziąć odpowiednie środki prewencyjne przeciwko upadłemu, a następnie umorzyć lub też wszcząć sprawę o bankructwo.

W ten sposób władza nad osobą upadłego, skoncentrowana podług istniejącego prawa w zarządzie upadłościowym, obecnie przechodzi do prokuratury i sądu.

Powyższe zmiany zostały przyjęte przez ogolne zebranie zjazdu. W ten sposób został założony stały fundament reformy, o której jest mowa już od 46 lat.

—o—

Nauka i Sztuka.

Zarys Dziejów powszechnych rozumowanych. Próba Socjologji stosowanej do dziejów, napisał Dr. Władysław Ołtuszewski. Warszawa 1913. Nakładem księgarni E. Wende i S-ka.

Do rzędu nauk o podstawach najbardziej różnorodnych i chwiejnych należy nauka, Socjologją zwana.

O ile w innych nauk dziedzinach można już z pewnością śmiałą odpowiedzieć na pytania: co, przy danych warunkach nastąpi zawsze i co nie nastąpi nigdy, o tyle w skombinowanym wielce organizmie społeczuym trudno wyobrazić sobie jeszcze Socjologa przysięgłego, któryby mógł przysięgę złożyć na te dwa wyrazy bezwzględne: na „zawsze" i na „nigdy".

Czy zmiany w sposobie wytwarzania, zawsze wywołają zmiany w innych życia sferach, jak twierdził Marks, czy silny zawsze zwycięży słabego, a genjusz czy zawsze zaćmi głuptaka, czy energja wszechświatowa zawsze pokona energję lokalną, jak głosi Hering, na te i na inne pytania odpowiedź zawsze będzie rzeczą problematyczną.

Tak tedy dotychczasowe podstawy Socjologji, (nauki o prawach rządzących społecznościami): Psychologja, biologja, podkład materjalny, etnografja, antropologja (Gobineau) energja społeczna i t. p. według opinji badacza polskiego, dr. Władysława Ołtuszewskiego, nie mogą zaspokoić umysłu o wyższym rozwoju krytycznym.

Wspomniany uczony dzieli przedewszystkiem socjologję przyszłości na dwie części teoretyczną i stosowaną, (czyli komentując autora dodaną na soczystą i praktyczną).

„Głównem zadaniem socjologji teoretycznej — pisze p. Ołtuszewski — obok wyjaśnienia ogólnych, lub, jak się wyrażają socjologowie, typowych zjawisk społecznych, winno być uchwycenie przewodniej nici, wiążącej przyczyny i skutki nieskończonej rozmaitości zjawisk społecznych, a więc przedstawienie w rozwoju historycznym, to jest w niższych epokach dziejów, zarówno ustroju społeczno-politycznego, jako też wytwórców myśli społecznej i wykrycie praw, rządzących temi zjawiskami."

Socjologja, natomiast, stosowana, ma najpierw być zastosowaną do nauki dziejów i oto książka, którą omawiamy, jest jedną z takich cennych prób. Tem cenniejszą, iż, pomimo długoletnich już nawoływań do historji pragmatycznej, nauka historji u nas jest wciąż traktowaną u nas jako nauka o faktach, nie zaś, jako nauka o czynach (o czem pisał jeszcze Cieszkowski) a taką właśnie ma być nauka p. Ołtuszewskiego.

Szczegółowy rozbiór tej trzydziestoletniej pracy uczonego polskiego wymaga, oczywiście, rozbioru szczegółowego w piśmie specjalnem, my, zwracając uwagę czytelników na dzieło jego, oraz przypominając, iż rzecz ta, wobec bezwładu naszych metod nauczania szkolnego, jest wielce na czasie, spełniliśmy na razie swój obowiązek recenzenta.

Jan Bełcikowski.

—o—

Z za kordonu.

Napad bandytów.

W tych dniach napadli bandyci na urząd pocztowy w Radłowicach pod Bochnią. Bandyci dostali się do wnętrza i dali 3 strzały do pocztmistrza Kostki, wszystkie jednak chybiły. Bandyci jednak nie znaleźli spodziewanego łupu, bo wszystkie pieniądze były zamkniętе w kasie.

TH. MANN 44)

Królewska Wysokość

POWIEŚĆ.

Tłumaczył z niemieckiego K. HOWORKO.

— Tak, Albrechcie, to prawda. Wcale to czasem niełatwo przejść obok takiego sługusa z dobrą miną. Oj, lokaje!... Gdybyż się to nie wiedziało, że są to nicponie! Wie się też o nich coś niecoś...

— Cóż się o nich wie?

— Kto umie patrzeć, ten widzi.

— Ależ!—zawołała Ditlinda — dajmy spokój tym rzeczom. Mówicie o rzeczach tak ogólnych, a ja myślałem, że dzisiaj popołudniu omówimy kilka punktów, które sobie zanotowałam. Może mi podasz, Klausie Henryku, mój bloczek z notatkami. Dziękuję ci bardzo. Tu zapisuję wszystko, co sobie chcę zapamiętać w sprawach gospodarstwa domowego i w innych sprawach. Głowę mam stanowczo za słabą do pamiętania o wszystkich drobiazgach i gdyby nie możność zapisywania, ogarnęła by mnie rozpacz. Po pierwsze, Albrechcie, muszę ci przypomnąć, że na zebraniu dworskiem pierwszego listopada poprowadzisz ciotkę Katarzynę — uniknąć tego żadną miarą nie możesz. Ja się usuwam; mnie prowadziłeś na ostatnim balu dworskim, więc ciotka Katarzyna czuła by się ogromnie dotkniętą. Czy zgadzasz się na to? Więc dobrze; ten punkt mogę skreślić. Po drugie, chciałam prosić ciebie, Klausie Henryku, abyś na bazarze na rzecz sierot, który się odbędzie w ratuszu, robił trochę acte de présence. Ja mam protektorat nad tym bazarem a jak widzisz traktuję rzecz poważnie. Po trzecie...

Ale księżnej przerwano. Panna von Isenschnibbe, dama dworu, kazała się zameldować i zaraz też ukazała się w wielkim salonie. Drobnym krokiem zmierzała szybko ku zebranym, przyczem jej boa z piór powiewało dokoła niej a pola jej olbrzymiego kapelusza bujały się mocno. Ubranie jej było przesycone wonią świeżego powietrza. Była ona małą jasną blondynką z zadartym noskiem i takim krótkim wzrokiem, że nie mogła dojrzeć gwiazd na niebie gołem okiem. W jasne wieczory wystawała na balkonie i spoglądała na ugwieżdżone niebo przez lornetkę, aby się wprawić w nastrój marzący. Nosiła binokle o bardzo ostrych szkłach a pomimo to wyciągała szyję naprzód, aby coś przypadkiem nie uszło słabym jej oczom. Spostrzegłszy Albrechta, dygnęła i zawołała:

— Ach, mój Boże, to jego królewska wysokość, a ja tak wpadam obcesowo. Proszę najpoddaniej o przebaczenie; nie wiedziałam...

Obaj bracia wstali na jej powitanie a panna Isenschnibbe skłoniła się przed nimi w dworskim dygu. Ponieważ Albrecht podając rękę, nie wyciągał jej nigdy przed siebie, więc ramię panny Jetty przybrało pozycję niemal że pionową, gdy dyg jej osiągnął swój najniższy punkt.

— Kochana Jetto—rzekła Ditlinda—co też ty mówisz! Oczekujemy cię i serdecznie witamy. Bracia moi wiedzą, że mówimy do siebie po imieniu. A więc zapomnij o mojej książęcej wysokości, jeśli wolno prosić. Nie jesteśmy przecie w Starym Zamku. Siadaj, proszę i bądź swobodną. Czy chcesz herbaty? Jeszcz gorąca. A tu oto są owoce i cukry. Wiem, że je lubisz.

— Dziękuję ci, Ditlindo, ogromnie je lubię.

I panna Isenschnibbe usadowiła się przy stole plecami ku oknu i naprzeciwko Klausa Henryka. Mata jej pierś dyszała z radości i wzruszenia, gdy pochylona nad stołem, z okiem przymrużonem kładła sobie srebrnemi szczypcami słodycze na talerz.

— Mam nowiny — rzekła w pewnej chwili nie mogąc dłużej panować nad sobą. —Tyle nowin!..—dodała po chwili—więcej, niż się zmieści w mojej torebce. W gruncie rzeczy jest to tylko jedna nowina, tylko jedna, ale taka, że starczy za bardzo wiele a mam ją z najlepszego źródła. Ty wiesz, Ditlindo, że na mnie można polegać. Zresztą dziś jeszcze będzie o tem w gazetach a jutro będzie wiedziało całe miasto.

— O tak, Jetto, trzeba ci przyznać, że nigdy nie przychodzisz z pustemi rękoma. Ale nie dręcz że nas dłużej i powiedz nam, co to za nowina.

— Dobrze. Prosze tylko o pozwolenie odsapnięcia — zmęczyłam się. Czy wiesz Ditlindo, czy wie wasza królewska wysokość i wasza książęca wysokość, kto zjeżdża do naszego miasta, aby pić nasze wody?

— Nie wiem—odpowiedziała Ditlinda —ale ty wiesz, kochana Jetto?

— Spoelman—rzekła krótko panna von Isenschnibbe i wyprostowawszy się, podniosła rękę, jakby chciała w stół uderzyć. Nie uczyniła tego jednak spostrzegłszy się w porę.

Rodzeństwo spojrzało po sobie z powątpiewaniem.

— Spoelmann?—zapytała Ditlinda.— Zastanów się, Jetto: prawdziwy Spoelmann?

— Prawdziwy! — Głos panny aż się załamał z tłumionej radości.—Tak, prawdziwy, Ditlindo! Bo właściwie jest przecie tylko jeden Spoelmann, którego się zna i tego właśnie oczekują dzisiaj. Tego wielkiego, olbrzymiego Samuela N. Spoelmanna z Ameryki!

— Ależ, dziecko, w jaki sposób ma on tu przybyć?

— No, daruj że mi moją odpowiedź, Ditlindo, ale jak ty pytasz? Naturalnie, że przybędzie z za oceanu na swoim jachcie, albo na wielkim parowcu, jak mu się będzie podobało. Odbywa on długą podróż dla wypoczynku a mianowicie przybywa do nas z wyraźnym celem, aby pić tutejsze wody.

— Czyż on chory?

— Zapewne, moja Ditlindo. Wszyscy tacy ludzie są chorzy, tak już pewno być musi.

— To szczególne—rzekł Klaus Henryk.

(d. c. n.).

Z Litwy i Rusi.

Kary prasowe.

Na mocy rozporządzenia gen. gubernatora kijowskiego skazani zostali administracyjnie: redaktor tygodnika „Ogni" p. O. Prochasko, za wydrukowanie w nr. 9 pomienionego pisma artykułu p. t. „Zamiast nekrologu", na 100 rb. grzywny z zamianą na areszt miesięczny i redaktor wydawanej w Humaniu gazety „Prowincjalnyj Gołos" p. A. Perlin, za wydrukowanie w nr. 38 artykułu p. t. „Do jakiego czasu?"—na 200 rb. grzywien z zamianą na areszt 1 i pół miesięcznych.

Kolej Wilno—Moskwa.

Obecnie został już w zupełności opracowany projekt nowej kolei Wilno — Moskwa. W dopełniającem wyjaśnieniu do projektu wskazano, że zbudowanie tej kolei, skracającej drogę z centrum Rosji—Moskwy—z Wilnem i Litwę z Rosją oraz zagranicą, jest sprawą pierwszorzędnej wagi państwowej, gdyż ułatwi dostawę towarów na rynki tutejsze.

Zmiana placówki.

Słoniewicz zwija w Grodnie swe wydawnictwo osławione p. t. „Siewiero-Zapadnaja Żyźń" i przenosi się do Mińska, gdzie będzie wydawał nowy dziennik „Biełaja Ruś".

—:—

Z Królestwa.

Krwawa zemsta bandytów.

W ubiegłym tygodniu donosiliśmy o zuchwałym napadzie szajki bandytów na dwór p. Czachórskiej na Chełmszczyźnie.

Wówczas pierwszy pośpieszył z pomocą i urządził pościg za bandytami szwagier p. Czachórskiej — p. J. Węgliński, właściciel Świtnik, pod Wojsławicami. Bandyci za to zemścili się okrutnie, gdyż jak nam donoszą telegraficznie, w dniu onegdajszym p. Węgliński został zamordowany przez nich.

W jakich okolicznościach morderstwo nastąpiło szczegółowych wiadomości nam jeszcze nie nadesłano.

Fakt jest tylko, że bandyci napadli na dwór zastrzelili p. Węglińskiego, a następnie zamordowali parobka i lokaja i dokonali rabunku w całym dworze.

W związku z coraz liczniejszymi napadami na Chełmszczyźnie, gdzie w dworach zapanowała prawdziwa panika, gdyż co chwila spodziewane są napady bezkarnie grasujących tam szajek bandyckich, w dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy jeden z ziemian tamtejszych, baron G. w celu wyjednania energiczniejszej interwencji u wyższych władz tutejszych.

—o—

Z Warszawy.

Repertuar Teatru polskiego w Warszawie.

W środę, dnia 19 marca „Krakowiacy i Górale".

—o—

Z sąsiedztwa.

Ze Zgierskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu.

(c) Wczoraj w Zgierzu w gmachu szkoły handlowej odbyło się roczne ogólne zebranie członków Zgierskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu. Przewodniczył p. I. Hordliczka, asesorami byli p. p.: O. Ernst i M. Kleczewski, pióro trzymał p. K. Szymański. Na zebraniu obecnych było 66 członków z prawem głos. 127, reprezentujących kapitał 107.500 rb.

Towarzystwo liczyło 253 członków, miało ogólnego obrotu 30.783.756 rb. 73 kop., o 1.146.079 rb. 80 kop. mniej, niż w roku poprzednim. Weksli zdyskontowano na sumę 5.055.514 rb. 67 k. Suma udziałów w dniu zamknięcia rachunków z r. z. wynosiła 162.400 rb., a kapitał rezerwowy 36.962 rb. 56 kop. Czysty zysk z operacji za okres sprawozdawczy wyniósł 42.217 rb. 45 kop.

Z sumy zysków odpisano strat 18.093 rb. 50 kop., a następnie między innemi wyznaczono i na kapitał rezerwowy 3590 rb. 50 kop., na wypłatę dywidendy od udziałów w stosunku 7%—11246 rb. 98 k., na zasilenie funduszów zgierskiej szkoły handlowej 800 rb., na cele dobroczynne 600 rb., a resztę 264 rb. 41 k. — przelano na rachunek zysków tegorocznych.

Porządek dzienny zebrania obejmował też sprawę budowy lub kupna na własność domu, Ogólne zebranie po długiej i nader ożywionej dyskusji, upoważniło Zarząd Towarzystwa do kupna domu od Zgromadzenia Kupców m. Zgierza, w którym mieści się siedziba Towarzystwa Kredytowego i szkoła handlowa—za sumę 60.000 rubli.

—o—

Po szczęście idę w dal.

Po szczęście idę w dal,
Lecz, gdzie je znajdę, nie wiem,
Czy u wiślanych fal
Pod brzozą, czy modrzewiem,
Czyjś d Tatrzańskich hal?..
Z tęsknoty mej zarzewiem
Po szczęście idę w dal.

Choć jeszcze matki łzy
Na mojem świecą czole
By spełnić złote sny
Po złotą szczęścia dolę
Śród srebrnej idę mgły
Przez lśniące rosą pole
I zbieram ludzkie łzy.

A chociaż wszystka krew
Odbiega twarz matczyną,
Po złoty szczęścia siew
W dal idę, w przestrzeń siną,
Omglonych szlakiem drzew
Czerwoną koniczyną
I zbieram ludzką krew.

Po szczęście idę w dal
Tak wiarą swą skrzydlaty
Choć za mną woła żal
Do ojców wracaj chaty:
Z Niemennych biegiem fal
W ubogie odziau szaty
Po szczęście idę w dal.

Choć woła cały świat,
Wróć z drogi wajdeloto.
Z pod strzechy ojców chat
Wygnany w dal tęsknotą
Śród życia klęsk i zdrad
Ja z harfą moją złotą
Po szczęście idę w świat.

Po szczęście idę w dal
Choć wichry niezgód wieją
Śród nienawiści fal
Me siły olbrzymieją
I chociaż w sercu żal
Promienny swą nadzieją
Po szczęście idę w dal,

Z pod strzechy ojców chat
Z tęsknoty mej zarzewiem
Po szczęście idę w świat,
Lecz gdzie je znajdę — nie wiem.
Zaginął po nim ślad
Pod brzozą, czy modrzewiem
Pod strzechą ojców chat!

Witold Łaszczyński (Alf).

Kalendarzyk.

Dziś Józefa Obl.
Jutro Wolframa B.
Imiona słowiańskie: dziś Polemira, **jutro** Błogosława.

Wschód słońca	o g.	6 m.	8.
Zachód „	„	6 „	9
Długość dnia	„	12 „	1.

Teatr Popularny. Dziś „Upiory". Pocz. o g. 8 m. 15 wiecz.

Stołeczny cyrk L. P. Truzzi (Rynek Targowy). Występ Włodzimierza Durowa z trupą 500 zwierząt.

Kinematografy. Odeon, Casino, Moderne, Luna, Oaza, The Bio Express, Optique Parisienne. Nowe interesujące programy.

Bibljoteka Stołecznych. (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 9-ej do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od 1-ej do 3-ej pp.

Czytelnia pism Tow. „Wiedza". (Piotrkowska 103), otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do godz. 10-ej wiecz.

Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 91), otwarte codziennie od godziny 4-ej po południu do 10 wieczorem, w niedziele i święta od godziny 12-ej w południe do 10-ej wieczorem.

KRONIKA.

Powinność wojskowa a nauczyciele.

(b) Ministerjum oświaty nadesłało do łódzkiej dyrekcji naukowej okólnik z wyjaśnieniem głównego sztabu, że wszyscy młodzi ludzie, którzy 1/14 października 1912 r. winni stawić się do spełnienia powinności wojskowej i na zasadzie przepisów, obowiązujących do 1/14 grudnia 1912 r. mają prawo przeterminowania wypełnienia powinności wojskowej, w razie mianowania ich przed 15/28 września r.b. na posady nauczycielskie, podlegają zaliczeniu do rezerwy armji zaraz przy powołaniu na zasadzie starych praw.

Wobec tego ministerjum oświaty zaleca naczelnikowi okręgów i dyrekcji naukowych postarać się o zamianowanie w swoim czasie na posady nauczycielskie osoby, które mogą korzystać z wskazanych w wyjaśnieniu sztabu praw.

Wyjaśnienie.

(b) Wobec częstych zapytywań, czy ogłoszona amnestja tyczy się osób, którym administracyjnie wzbronione zostało zamieszkiwanie w Łodzi na czas trwania stanu wyjątkowego i czy osoby te mogą powrócić do Łodzi, zasięgnęliśmy wiadomości z kompetentnego zródła, gdzie nas poinformowano, że do osób tych amnestja się nie tyczy i że osoby te do Łodzi pod żadnym pozorem wracać nie mogą, gdyż będą aresztowane i wysyłane etapem do miejsca zamieszkania i dozoru policyjnego.

Książeczki regestracyjne.

(b) Według otrzymanych w tutejszych sferach handlowych wiadomości, w sprawie książeczek regestracyjnych dla żydów kupców i ich pełnomocników obecnie nastąpiła decyzja ostateczna i żadnych zmian w tej sprawie w najbliższym czasie nie należy się spodziewać. Jak poinformowano osoby zainteresowane w ministerjum spraw wewnętrznych, wprowadzenie książeczek regestracyjnych w znacznym stopniu ułatwiło przyjazd do gubernji wewnętrznych wielkiej liczbie żydów-kupców, nie mających wojażerów i wyjeżdżających w celu dokonywania tranzakcji handlowych osobiście.

Jeżeli dawniej po przyjeździe ich do miast, leżących poza granicą osiadłości, czyniono im różne trudności, jako to żądano dowodów, czy dana osoba nie przekroczyła terminu, danego mu na przebywanie poza granicą osiadłości, to obecnie po wprowadzeniu książeczek regestracyjnych policja nie ma prawa podnosić tej kwestji.

Wprowadzenie książeczek regestracyjnych jest niewygodne dla wielkich kupców, którzy rozsyłali małą armję wojażerów. Komiwojażerowie, którzy wysyłani są przez wielkie firmy nie w celu zakupów, lecz tylko w celu zbytu wyrobów swej firmy, według zdania ministerjum należą do rzędu pełnomocników, przyznanie zaś oddzielnego instytutu komiwojażerów, dla których mogłyby być poczynione wyjątki w sensie zapewnienia im praw na zamieszkiwanie w gubernjach wewnętrznych Cesarstwa, może być przeprowadzone na drodze prawodawczej.

Wystawa „Austrjacka Adrya", w Wiedniu.

Na pamiątkę 65 letniego jubileuszu panowania cesarza Franciszka Józefa I. urządza się w Wiedniu od maja do października 1913 roku, wystawa pod powyższem mianem.

Głównym celem tej-że, jest danie choć w małym zarysie obrazu piękności południowych krajów austro-węgierskiej Monarchji. Wystawa zapowiada się bardzo niezwykle, a zainteresowała i sfery rządzące, gdyż niektóre z nich, jak ministerjum robót publicznych, rolnictwa, kolei, finansów, zgłosiły już swój udział. I zagranica zainteresowała się wystawa, gdyż rząd egipski zamierza nadesłać swoje eksponaty, a Argentyna, Brazylja, Paraguay Urugway będą miały oddzielne oddziały na wystawie. Własne pawilony będą też miały między innymi: Cunard-Linia, Canadian Pacific Railway Kompanja, austrjackie towarzystwo dla specjalnych budowli (architekt Oerley), Austro-Amerykana.

Pomiędzy zgłoszeniami firm handlowych przemysłowych i fabrycznych, znajdują się najbardziej znane nazwiska Monarchji i zagranicy.

Sprzedaż rabatowa na kolonje letnie.

Prócz wymienionych już przez nas firm w poniedziałkowym numerze, zaofiarowały procenta od sprzedaży:

W środę d. 19 b. m.:

„J. Stadnicki", sklep kolonjalny, Andrzeja 10;

„Cmielów", skład porcelany, Piotrkowska 31;

„Gebetner i Wolff", księgarnia, Piotrkowska 87;

W czwartek d. 20 b. m.:

„Józef Fraget", wyroby galanteryjne, Piotrkowska 69.

W piątek d. 21 b. m.:

„Marja Strzelecka", skład papieru, Zielona 15;

„Z. Krzyżanowski", cukiernia, Piotrkowska 69.

Zamiast sprzedaży rabatowej złożyły na rzecz kolonji letnich przy progimnazjum J. Radwańskiego następujące firmy:

M. Łuba—10 rb., Jan Fruziński— 3 rb. B. Gostomski—10 rb., W. Madler—5 rb., Kołodziejski—1 rb., Robert Jehn—2 rb.

Z Polskiego Tow. Krajoznawczego.

Na dzień 30 i 31 marca r. b. organizuje się wycieczka dwudniowa do Warszawy dla członków towarzystwa i ich rodzin.

Punkt zborny w Łodzi na dworcu kolei Fabryczno-Łódzkiej o godzinie 6 min. 30 rano dn. 30/III, w Warszawie na dworcu kolei Wiedeńskiej o godzinie 7 minut 20 wiecz. dn. 31/III.

Zapisy przyjmowane będą w lokalu towarzystwa (ulica Piotrkowska 91) w środę i czwartek odnia 19 i 20 b. m. od godziny 7 do 8 i pół wieczorem z opłatą od członków i młodzieży szkolnej po rb. 5, a od osób przez członków wprowadzonych po rb. 5 kop. 50, łącznie z biletem wejścia do Teatru Polskiego i drobnemi opłatami przy zwiedzaniu zabytków, lecz bez noclegu i pożywienia.

Nominacja.

(d) Na miejsce ustępującego prezydenta m. Piotrkowa został zamianowany prezydent m. Sosnowca p. Lupiński.

4 Towarzystwo Wzajemn. Kred.

Ogólne roczne zebranie towarzystwa odbędzie się w sali towarzystwa śpiewaczego „Lutnia" (Piotrkowska 108) w dniu 27 marca, w razie zaś niedojścia do skutku zebrania w pierwszym terminie, takowe bez względu na ilość przybyłych odbędzie się w drugim terminie w dniu 10 kwietnia r. b.

Wybór sołtysów na Bałutach.

W niedzielę odbyły się wybory, na które stawiło się 618 tamtejszych obywateli.

Większością 474 głosów zostali wybrani następujący sołtysi: Józef Sałaciński, Ludwik Turlejski, Wilhelm Glesman, Romuald Mazowiecki, Konrad Stelzer, Piotr Nowak, Jakób Rosner i Wilhelm Wendtlandl. Poborcy podatkowi: Antoni Zaremski (358) głosów), Ferdynand Raczyński (502).

Uwolnienie więźniów.

(d) Z więzienia piotrkowskiego na zasadzie Najwyższego Ukazu wypuszczono 250 więźniów.

Sprostowanie.

W liście adresowanym do Redakcji, a zamieszczonym we wczorajszej „Gazecie" wkradła się pomyłka, a mianowicie: miast: „Roznosiciel dzienników, zabiera płacę i resztę zostawia na progu drzwi wchodowych i t. d.", powinno być: Roznosiciel dzienników zabiera tylko egzemplarze, które ma oddać w danym domu, resztę zaś dzienników zostawia na progu drzwi wchodowych od ulicy.

Odłożenie odczytu.

W nadchodzący piątek, z powodu świąt, odczyt prawniczy nie odbędzie się. O dacie odczytu z cyklu wykładów z dziedziny prawa nastąpią zawiadomienia w pismach.

Sesja kwartalna tokarzy.

Urząd starszych zjednoczonych tokarzy w Łodzi zawiadamia, iż w dniu 23 marca o godz. 7 wieczór w lokalu Stowarzyszenia majstrów fabrycznych (Nowy Rynek № 6) odbędzie się sesja kwartalna:

1) przyjmowanie składek członkowskich,
2) wpis pp. majstrów nowowstępujących,
3) wypis uczni na czeladników,
4) zapis uczni do cechu,
5) sprawy bieżące.

Wykonanie wyroku na Macocha i in.

Pozbawienie sukni i godności duchownej skazanych zakonników jasnogórskich ma się odbyć za dwa tygodnie. W tydzień po dokonaniu tej czynności Macoch i Starczewski odstawieni zostaną do więzienia mokotowskiego w Warszawie. Zesłanie Heleny Macochowej na Syberję, odbędzie się w lecie, do tego czasu ma ona przebywać w więzieniu.

Skazana wyraziła chęć pełnienia obowiązków siostry miłosierdzia w szpitalu więziennym. Olesiński pozostaje nadal w więzieniu piotrkowskiem.

Skazani przygnębieni są potwierdzeniem wyroku przez senat. Macochowa, która jak wiadomo po odczytaniu pisma senatu zemdlała, podlega obecnie wstrząśnieniom nerwowym. Skazani postanowili podać na Imię Najwyższe prośbę o złagodzenie wyroku.

Dwużeństwo.

W piotrkowskim sądzie okręgowym rozstrzygano w poniedziałek sprawę Jana Kopca, lat 27, mieszkańca wsi Góry, pow. rawskiego.

Oskarżony zawarł w zeszłym roku powtórne małżeństwo, aczkolwiek pierwsza jego żona jeszcze żyła i małżonkowie nie posiadali rozwodu. Kopiec przedstawił fałszywych świadków i przedłożył sfałszowa-

ne dokumenty, stwierdzające, jakoby nie był żonaty. Ażeby ułatwić sobie oszustwo posługiwał się imieniem Stefana. Oskarżony został skazany na 8 miesięcy więzienia (w czem zaliczono więzienie śledcze) oraz pozbawienie szczególnych praw i przywilejów.

Ponieważ czas aresztu śledczego przekroczył termin ośmiu miesięcy, Kopca wypuszczono niezwłocznie.

Okradzenie nadw. artysty, Dalskiego.

(d) Artysta Cesarskich teatrów rządowych p. Dalski, padł ofiarą śmiałej kradzieży... Szczegóły następujące:

Do Coupe wagonu kolejowego I klasy, zajmowanej przez p. Dalskiego, jadącego do Łodzi, zakradł się niewykryty rzezimieszek i zrabował portfel z portmonetką w którym się znajdował czek na summy 250 rb. oraz gotówka, Zawiadomiona żandarmerja kolejowa zarządziła bezskuteczne poszukiwania.

— Atak serca.

(ex) Wczoraj o g. 5 po południu wezwano Pogotowie ratunkowe na ulicę Widzewską nr. 60 do Franciszka Kucalskiego, który nagle dostał ataku serca.

— Ze schodów.

(ex) „Z wygodnych" schodów domu nr. 105, przy ulicy Długiej, stoczyła się na dół służąca Józefa Podlewska, która przy tej sposobności złamała prawą rękę, okaleczyła twarz i potłukła głowę.

— Przejechanie.

(ex) Na przechodzącego wczoraj przez ulicę Piotrkowską Władysława Skundę, najechała dorożka. S. odniósł złamanie lewej ręki.

— (ex) Taki sam wypadek miał wczoraj miejsce na ulicy Mikołajewskiej, gdzie przejechany został człowiek, który nazwiska swego nie chciał wyjawić.

Nieznajomy odniósł okaleczenie czoła, nóg i rąk.

— Głód.

(ex) Pozostająca czas dłuższy bez mieszkania i pracy, Marjanna Wróblewska, upadła wczoraj bez sił na ulicy Zielonej.

— (ex) Ryfka Skindenfeld, służąca, od dłuższego czasu bez zajęcia, upadła wczoraj pod domem nr. 40, przy ul. Pańskiej.

Zawiadomienia.

Z Tow. „Lira". Na wczorajszem posiedzeniu zarządu łódzkiego Tow. śpiew „Lira" postanowiono, dorocznym obyczajem w dniu 25-ym marca t. j. w trzeci dzień świąteczny (Wielkanocy) urządzić w lokalu własnym „Liry", dla członków i gości wprowadzonych „tradycyjne święcone jajko". połączone z zabawą towarzyską i taneczną.

W dniu 30 b. m., w niedzielę tak zw. „Przewodnią" zorganizować wieczór z odpowiednio ułożonym programem pod nazwą „Powitanie wiosny", jak również w dniu 5-ym kwietnia wieczornicę muzyczno-dramatyczną z tańcami.

Oszczędność czasu, pracy i mydła. W dążeniu do ulepszeń w dziedzinie techniki w gospodarstwie domowem, firma L. Schrötera, ul. Pańska 54, zaczęła wyrabiać od pewnego czasu proszek do prania pod nazwą „Perborol", nagrodzony medalem srebrnym na Wystawie rzemieślniczo-przemysłowej.

Wobec tego, że powyższy preparat zastępuje w zupełności chlorek i sodę, wynalezienie „Perborolu" jest doniosłą zdobyczą na polu techniki, gdyż przy pomocy tego proszku, osiągamy śnieżną białość bielizny, dezynfekcję takowej i przytem oszczędność, bo tkanina nie ulega zniszczeniu, jak to się dzieje np. przy zastosowaniu chlorku.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Z teatru Polskiego komunikują nam, że repertuar świąteczny zapowiada się jak następuje:

— W niedzielę o godz. 3 i pół po poł. „Dzwon zatopiony", o godz. 8 m. 15 wiecz. „Cyganerja warszawska".

— W poniedziałek o godz. 3 i pół po poł. „Losy Europy", o godz. 8 m. 15 wiecz. „Gra serc".

— We wtorek o godz. 3 i pół po poł. „Ziemia", o godz. 8 m. 15 wiecz. „Dobrze skrojony frak".

— We środę o godz. 8 m. 15 wiecz. „My mężczyźni".

Na wszystkie powyższe widowiska po południu ceny popularne, wieczorem zaś zniżone.

— We czwartek ukaże się po raz pierwszy wspaniała sztuka G. Hauptmana „Święto pokoju".

Bilety na wszystkie te widowiska są do nabycia w kasie teatru codziennie do 2-ej po południu.

Teatr Popularny.

Z teatru Popularnego komunikują nam co następuje:

— Dziś we środę „Upiory" Ibsena ostatni pożegnalny występ St. Wysockiej.

We czwartek, piątek i sobotę przedstawień nie będzie.

Repertuar świąteczny: W niedzielę po południu o godz. 3-ej „Lygja", wieczorem o godz. 8 m. 15 „Jarmark małżeński".

— W poniedziałek po poł. o godz. 3-ej „Żonaty kawaler" wodewil ze śpiewami, wieczorem o godz. 8 m. 15 „Ojczyzna" sztuka w 7 aktach Sardou.

— We wtorek o godz. 3-ej po poł. „Raz się tylko żyje" wodewil ze śpiewami, wieczorem o godzinie 8-ej m. 15 „Jarmark małżeński".

Sprzedaż biletów na wszystkie powyższe przedstawienia odbywa się w cukierni W-go Ulrichsa (róg Piotrkowskiej i Zielonej i w kasie teatru codziennie.

Z sali obrad.

Z łódzkiego Towarzystwa wzajemnego kredytu (Piotrkowska 43).

Wczoraj wieczorem odbyło się w drugim terminie walne doroczne zebranie wsp. Towarzystwa.

Posiedzenie zagaił prezes rady, S. Rosenblat, w obecności 81 członków, reprezentujących kapitał rb. 45,300.

Na przewodniczącego wybrano p. Mieczysława Hertza, który na asesorów powołał pp. B. Chawkina i S. Białera. Pióro trzymał p. L. Rosenbaum.

Sprawozdanie wykazuje następujące cyfry: Ogólny obrót za rok 1912 rb. 562,981,114 kop. 66. Czysty zysk rb. 117,039 kop. 70. Weksle protestowane, odpisane na straty w sumie rb. 94,466 kop. 13. Zebrani postanowili podzielić zysk jak następuje:

1) Na cele dobroczynne rb. 1,412 kop. 83. 2) Dla członków, nie mających prawa do otrzymania dywidendy rb. 931 kop. 4. 3) Dywidendę dla członków Towarzystwa w stosunku 7 proc. rb. 58,577 kop. 75, prócz tego wyznaczyć dywidendę dodatkową (0,7 proc.) i 0,92 proc, na prem. operac. za 1912 rok. Do kapitału zapasowego przelać sumę rb. 11,703 kop. 97.

Budżet na rok 1913 w sumie 123,000 rb. zatwierdzono.

Niektórzy członkowie uskarżali się na braki w uskutecznianiu awizacji weksli, przez co ponoszą niepotrzebne koszta; następnie na lekkie traktowanie niektórych członków kom. dyskontowego przy przeglądaniu podanych weksli do dyskonta.

Pan Paweł Hertz, członek zarządu, obiecał w imieniu władz Towarzystwa zastosować się w przyszłości do życzeń, wyrażonych przez mówców, zaznaczając, że każdemu ze stowarzyszonych przysługuje w każdej porze prawo interwencji zarządu.

Obowiązano również zarząd do dotrzymania dyskrecji o odrzuconych przez kom. dyskontowy, podanych do dyskonta, weksli. Pan Nowiński proponował, aby z okazji jubileuszu 15-letniego istnienia Towarzystwa, wypłacić urzędnikom 10—15 proc. w stosunku wysokości pensji rocznej i ilości przesłużonych lat. Wniosek ten odrzucono, postanawiając rozpatrzeć tę sprawę na następnem walnem zebraniu.

Występujących z kadencji członków zarządu i rady wybrano ponownie.

Warto zaznaczyć, że zebranie trwało, jak na łódzkie stosunki, niesłychanie krótko, bo... 45 minut. R. G.

Ze Stow. pracowników handlowych m. Łodzi.

(d) Wczoraj odbyło się zebranie przedwyborcze Stow. pracowników handlowych m. Łodzi.

Zebranie zagaił p. Hindt, przewodniczył G. Tyger, asystowali S. Senjor oraz I. Kapelusznik, pióro trzymał p. R, Nirensztejn. Przedmiotem obrad było ustanowienie dyrektyw dla przyszłego ogólnego zebrania.

Zebrani uchwalili następujące wnioski: powołać do życia istniejące przy Stowarzyszeniu Biuro pracy, które dotychczas zupełnie swej działalności nie rozwinęło i 2) przy debatach nad działalnością komisji kulturalnej p. Frenkel wystąpił z projektem, aby T-wo wydawało specjalny organ prasowy, poświęcony sprawom Stowarzyszenia.

Powyższy wniosek zebrani uchwalili przekazać zarządowi.

Z 4 T-wa Wzajemnego kredytu.

(d) Wczoraj odbyło się zebranie przedwyborcze członków 4 Tow. Wzaj. kredytu m. Łodzi. Przewodniczył obradom prezes T-wa adw. Herzberg.

W toku dyskusji jednogłośnie uchwalono niedopuścić do likwidacji T-wa i kontynuować dalszą działalność T-wa, w tym celu zebrani postanowili pokryć deficyt.

Deficyt wynosi 16,700 rubli t. j. 20% ogólnej sumy wniosków członkowskich.

Przy rozpoczęciu wyborów do komisji tymczasowej do spraw T-wa powstała niezgoda co do listy wyborczej. 2 z obecnych pp. Jakubowicz i Zylberman wyrwali listę kandydatów z rąk członków Zarządu i podarli takową, poczem powstał hałas, aż obecny na sali przedstawiciel władzy policyjnej zamknął zebranie i polecił zebranym opuścić lokal.

W sprawie zapomóg dla robotników zgierskich.

(o) Wczoraj w Zgierzu, w gmachu szkoły handlowej odbyło się tygodniowe posiedzenie komitetu niesienia pomocy robotnikom pozostającym bez pracy.

Przewodniczył obradom dr. Hessner.

Stwierdzono, iż po uskutecznieniu ostatniej wypłaty zapomóg w kasie komitetu pozostało z górą 2200 rb.

Ponieważ zadeklarowane składki w dalszym ciągu napływają, przeto jest nadzieja, że komitet spełni swoje zadanie wedle nakreślonych granic, tembardziej, że działalność jego kończy się za 5 tygodni.

Na wyjazd zagranicę nie zgłosił się dotychczas ani jeden robotnik, co komitet tłómaczy blizkością świąt, które robotnicy pragną spędzić śród swoich.

—o—

Handel i przemysł.

Niewypłacalności.

W Moskwie zawiesiła wypłaty firma: „B. i A. Flegantowy".

Pasywa wynoszą 536,000 rb.

— W Rostowie nad Donem zawiesił wypłaty A. M. Sztrom.

Pasywa wynoszą 300,000 rb.

—o—

Ostatnia poczta.

Nowa strata.

POZNAN. Majątek Kołdrąb przeszedł na własność komisji kolonizacyjnej. Jak wiadomo taksacja tego majątku była niższa od ceny kupna na 150 tysięcy marek.

BUDAPESZT. Sensację wywołała tu następująca afera: Adolf Kischner zapłacił za tytuł barona 800 tysięcy koron. Znaczna część pieniędzy tych zniknęła.

Jedno z pism twierdzi, że może wskazać osobę, która pieniądze przyjęła i nazwisko tego, kto je ukradł.

WIEDEN. Dzienniki donoszą, że ambasador austrjacki w Petersburgu ustąpi z dotychczasowego stanowiska w związku z aferą o znany dodatek Agencji petersburskiej do komunikatu demobilizacji, który spowodowany został przez ambasadora.

Na jego miejsce wymieniają księcia Hohenloe, który woził list odręczny cesarza austrjackiego do Petersburga.

BERLIN. W społeczeństwie niemieckiem powstała myśl odpowiedzieć bojkotem towarów francuskich na obecny ruch antiniemiecki we Francji. Dzienniki inspirowane nazywają akcję bojkotową bezcelową i przy tej sposobności odpierają twierdzenie, jakoby ruch przeciwko niemcom we Francji był skutkiem przedłożeń wojskowych w Niemczech, dowodząc, że wina tego ruchu jest po stronie niektórych szowinistycznych dzienników francuskich.

PARYŻ. Dzienniki dzisiejsze zamieszczają spóźnioną nieco wiadomość, że szczep marokański, Semmursaiantadla napadł na oddział pułkownika Simona, który wiózł prowizję dla pułkownika Margie pod Machrobeniskuet. Oddziałowi udało się ujść, przyczem stracił 15 w zabitych, w tem jednego oficera i 35 rannych.

BERLIN. Z okazji obchodu rewolucji 1838 roku, odbyła się dziś wielka manifestacja socjalistyczna. Tłumy pociągnęły na groby poległych. Policja zachowywała się zupełnie biernie, to też do zajść żadnych nie doszło, skonfiskowano jedynie niektóre szarfy przy wieńcach, z powodu umieszczenia na nich napisów antirządowych.

BERLIN. Spłonął tu wielki skład samochodów. Spaliło się 25 autowozów. Straty olbrzymie.

PARYŻ. W tutejszym klubie socjalistycznym wygłosił poseł do parlamentu niemieckiego Libknecht wielką mowę przeciwko ogólnym zbrojeniom i zapowiadał, że socjaliści niemieccy wytężą wszystkie swe siły, aby do zbrojeń nie dopuścić. Socjaliści będą zwalczali przedłożenia w parlamencie i rozwiną szeroką agitację wśród wojska.

HAMBURG. Ze wszystkich stron donoszą o gwałtownych burzach, jakie panują na całem wybrzeżu morza północnego.

LONDYN. Wojska greckie posuwają się coraz bardziej na północ. Zajęły już po krwawej i zaciętej walce bardzo ważny punkt strategiczny, Clissura.

—:—

Telegramy.

Tel. agencji Wat z dnia 18 marca.

Zamordowanie króla greckiego.

ATENY. O zamachu na króla greckiego w Salonikach donoszą, że w chwili, kiedy król, jak zwykle przechadzał się około godziny 5 po południu z adjutantem swoim Frankotiesem, z krzaków wybiegł jakiś człowiek i wystrzelił z rewolweru. Kula ugodziła w okolice serca. Króla przewieziono do szpitala wojskowego greckiego, gdzie po chwili wyzionął ducha.

Z za krzaków wybiegło dwóch jakichś ludzi i poczęło uciekać. Jednego z nich aresztowano. Jest to zabójca, grek.

Z Dumy.

Sprawa Jagiełły.

PETERSBURG. Frakcje dumskie zajęły już określone stanowisko co do mandatu posła z Warszawy p. Jagiełły.

Otóż prawica, nacjonaliści i skrajna lewica będą głosowały za zatwierdzeniem wyborów; postępowcy i październikowcy przeciwko zatwierdzeniu.

Kadeci oświadczają, że w razie zrzeczenia się mandatów przez całe Koło polskie złożą głosy przeciwko zatwierdzeniu wyborów w Warszawie.

Jakie stanowisko wobec oświadczenia kadetów zajmie Koło polskie jeszcze nie wiadomo.

Sprawa zatwierdzenia wyborów Jagiełły ma być rozważana przez Dumę na posiedzeniu dzisiejszem.

WOJNA.

Oblężenie Skutari.

WIEDEN. Nadeszła tu ze Skutari wiadomość, że los chrześcjan w twierdzy jest groźny. Kule czarnogórców wpadają do dzielnicy chrześcjańskiej. Biskup wraz z wiernymi schował się do katedry. Życie jego w niebezpieczeństwie.

Zatrzymanie statku.

WIEDEN. „Wiener allgemeine Ztg." donosi, że czarnogórcy zatrzymali przemocą parowiec austrjacki, który przybył do portu w San-Giovanni-di-Medua.

Austrja i Serbja.

PETERSBURG. Otrzymano tu wiadomość, że Austrja ukończyła przygotowania do wystąpienia zbrojnego przeciwko Serbji i Czarnogórzu.

„Hamidie"

BIAŁOGROD. Krążownik turecki „Hamidie" miał się znów pojawić pod Durazzo, jednakże artylerja serbska zmusiła go do ucieczki.

Król Grecji.

Poprzednik króla Jerzego, Otton I, przedtem książę Bawarski, zdetronizowany został przez trjumwirat rewolucyjny, wytworzony podczas jego nieobecności w stolicy.

Dekret prowizorycznego rządu powołał naród do wyboru nowego króla przez głosowanie ludowe. Prawie jednomyślnie bo 230,000 głosami z 249,000 oddanych wybrano Alfreda, księcia Wielkiej Brytanji. Książę Alfred nie przyjął jednak korony.

Mocarstwa opiekuńcze, Francja, Anglja i Rosja, zgodziły się na księcia Wilhelma Duńskiego. Dnia 36 marca 1863 książę Wil.

Teatr Polski

Cegielniana 63.

Repertuar świąteczny:

Ntedziela 23 po południu „Dzwon zatopiony"
Poniedziałek 24 po południu „LOSY EUROPY"
Wtorek 25 po południ. „ZIEMIA"

Niedziela wieczór „Cyganerja Warszawska"
Poniedziałek wieczór „GRA SERC"
wtorek wiecz. „Dobrze skrojony frak"

helm został jednomyślnie wybrany i przyjął imię Jerzego Pierwszego.

Król spotkał się na wstępie panowania z wielkiemi trudnościami. Zgromadzenie narodowe, zwołane przez rząd prowizoryczny, przystąpił do rewizji konstytucji i oświadczyło się za zniesieniem senatu.

Daremnie król opierając się temu szukał pośrednictwa swego wuja księcia Juljusza Gluecksburskiego.

Powstanie kreteńskie w 1866 roku i entuzjazm narodu greckiego, popierającego powstanie, czyniły sytuację tem groźniejszą. Rząd musiał skupić wojska na granicy tureckiej, a Porta w grudniu 1868 roku wystosowała ultimatum do Aten.

Konferencja mocarstw w Paryżu w styczniu 1869 roku zajęła stanowisko wrogie dla greków.

Gabinet Zaimisa musiał się poddać woli mocarstw. W 1870 rząd musiał wypłacić wielkie odszkodowanie za zamordowanie trzech anglików. Podczas wojny rosyjsko-tureckiej Grecja za radą Anglji zachowała neutralność i dopiero po upadku Plewny w styczniu 1878 wysłała 12 000 wojska do Tessalji, Rosja pominęła zupełnie Grecję w pokoju San Stefańskim. Kongres berliński przyznał jej jednak rozszerzenie północnej granicy. W r. 1880 odbyła się specjalna konferencja w Berlinie, która uznała prawa Grecji do całej Tessalji i południowej Albanji. Dopiero w maju 1881 udało się jednak mocarstwom zachodnim nakłonić Turcję do ustąpienia prawie całej Tessalji i albańskiego okręgu Arty, ogółem 13,200 km. kw. z 390,000 mieszkańców. Po wojnie serbsko-bułgarskiej Delyannis przygotowywał się do ataku na Turcję; popierała go jednak tylko jedna Francja. Mocarstwa wysłały wielką flotę wojenną na morze Egejskie i zarządziły blokadę wszystkich wschodnio-greckich portów. Delyannis musiał ustąpić; Trikupis zajął się gospodarką wewnętrzną i uregulowaniem finansów.

Kiedy w 1892 r. Trikupis traktował o stumiljonową pożyczkę, angielscy kapitaliści zażądali kontroli nad poborem podatków.

W grudniu 1893 rząd ogłosił formalne bankructwo skarbu, zapowiadając tylko trzydziestoprocentową spłatę procentów. Mimo ciągle rozpaczliwego stanu skarbu rząd ulegając opinji czynił znaczne wydatki na armję.

Król Jerzy omal nie padł ofiarą zamachu już w dniu 26 lutego 1898 w drodze z Phaleronu do Aten; rzucił się na niego wówczas jakiś fanatyk z kół niezadowolonych z bierności króla wobec postulatów narodowych.

Tron obejmuje obecnie Konstantinos książe Sparty, urodzony w Atenach w 1868 r., nastarszy syn króla z małżeństwa, zawartego d. 15 października 1867 r. z Wielką Księżniczką Olgą Konstantynówną. Królewicz Konstanty zaślubił w 1889 r. Zofję księżniczkę Pruską, siostrę cesarza Wilhelma II: z małżeństwa tego jest trzech synów i dwie córki. Teraźniejszym następcą tronu będzie 23-letni książę Georgjos. Z młodszych synów króla Jerzego, książe Jerzy b. komisarz Krety, zaślubił księżniczkę Bonaparte, książe Mikołaj zaślubił Wielką Księżniczkę Helenę Włodzimierzównę, książe Andrzej księżniczkę Alicję Battenbergską: książe Krzysztof jest nieżonaty. Córka króla Jerzego księżniczka Marja wyszła za Wielkiego Księcia Jerzego Michałowicza.

Ostatnie telegramy.

(Telegramy specjalne „Gazety Łódzkiej").

Szczegóły zamachu.

SALONIKI. O zamachu na króla greckiego Jerzego ujawniają się następujące szczegóły: Podczas przechadzki popołudniowej króla podszedł do niego jakiś źle ubrany mężczyzna i z niewielkiej odległości wystrzelił. Strzał rewolwerowy był śmiertelny, ponieważ kula ugodziła w serce. Adjutant króla rzucił się na mordercę i przytrzymał go, a następnie oddał w ręce nadbiegających żandarmów, którzy go aresztowali. Jest to socjalista grecki, nazywa się Alepo Schinas. Znaleziono przy nim rewolwer z 5 kulami, jedna była wystrzelona. Na zapytanie o powodach morderstwa, nie chciał zupełnie odpowiadać, dopiero przy powtórnem przesłuchaniu oświadczył, że dokonał morderstwa przez zemstę, ponieważ król odmówił mu udzielenia większej kwoty pieniężnej. Gdy zapytano go, czy nie czuje żalu, że pozbawił naród dzielnego króla, a rodzinę dobrego ojca i męża, odpowiedział, że nie.

Król Jerzy oddawna nosił się z myślą abdykacji i mówił, że teraz, kiedy dożył najświetniejszej chwili swego życia — zdobycia Janiny, złoży koronę na głowie swego syna, ponieważ osiągnął cel całego życia, którym było oswobodzenie greków w Epirze.

Król Jerzy odbywał ciągle przechadzki w stronę Białej Wieży, lub meczetu Karaburum. Popularność jego była bardzo wielka, pomimo to jednak otoczenie jego ciągle ostrzegało, zwracając uwagę na to, że dla własnego bezpieczeństwa powinien się otaczać większą opieką. Wyznaczono nawet 4 żandarmów dla ochrony osoby króla, lecz w ostatnich dniach straż tę cofnięto na wyraźne jego życzenie.

Król na chwilę przed dokonaniem morderstwa rozmawiał właśnie z adjutantem o ostatnich wypadkach i rzekł:

„Na 50-cio letni jubileusz moich rządów przyda mi się wzięcie Janiny". Następnie mówił o przybyciu do Salonik okrętu niemieckiego „Göben" i przypominał, że jutro musi złożyć wizytę na okręcie. Zaledwie wymówił te słowa, kiedy został zastrzelony.

Podczas morderstwa książę Konstanty były następca, a obecny król grecki bawił w Janinie, a królowa w Atenach Oboje pośpieszyli na wieść o dokonanej zbrodni do Salonik. Młodszy syn króla, Mikołaj bawił w Białogrodzie, gdzie był serdecznie witany przez króla serbskiego. W kołach dyplomatycznych twierdzą, że podróż Mikołaja do Serbji miała na celu zawarcie osobnego sojuszu.

Smierć króla Jerzego w niczem nie wpłynie na zmianę polityki Grecji.

Król Jerzy miał w czerwcu obchodzić 50-lecie swoich rządów, a w ostatnim czasie usuwał się coraz bardziej od polityki, zwłaszcza od chwili, kiedy rządy objął Veniselos, niezwykle zdolny i energiczny mąż stanu. Nowy król Konstanty uważany jest również za osobistość o niepospolitej energji, a ostatnie laury wojenne zjednały mu niezwykłą popularność w narodzie greckim.

Stanowisko senatu.

PARYŻ. Stanowisko senatu wobec rządowego projektu reformy wyborczej spowodowane zostało przez zemstę za wybór na prezydenta Francji Poincarego, który był gorliwym rzecznikiem reformy i temu stanowisku zawdzięczał swoje sukcesy.

Wypadek w izbie deputowanych.

PARYŻ. Charakterystyczny wypadek zdarzył się w izbie deputowanych. Minister oświaty przemawiał właśnie z trybuny rządowej, kiedy zawiadomiono go, że gabinet Brianda podał się do dymisji. Minister odparł, że jest mu to obojętne, musi bowiem dokończyć przemówienia. Z chwilą, kiedy gabinet podał się do dymisji, przestał on być ministrem, o czem widocznie zapomniał.

Charakterystyczne.

RZYM—Prasa dzisiejsza przynosi awanturnicze opisy morderstwa, dokonanego w Salonikach i pisze, że mordercami napewno byli bułgarzy. Pomiędzy bułgarami i grekami, piszą dzienniki, w ostatnich czasach stosunki były bardzo naprężone. 40 tysięcy wojska greckiego miało wystąpić przeciwko zbliżającym się bułgarom.

Oczywiście wiadomości te pozbawione są wszelkiej podstawy. Podobne wiadomości rozsiewa prasa wiedeńska i berlińska.

Wzmocnienie pozycji.

WIEDEN. Z Podgoricy donoszą, że gromadzą się coraz większe wojska pod Skutari. Stoi tam już 35 tysięcy serbów Artylerja zamierza przełamać linję obronną nad rzeką Brdicą i zdobyć port Bardanioli.

—o—

Pierwsze dni prezydentury Poincarego.

Nowy mieszkaniec Pałacu Elizejskiego, następca „papy Falliéres'a" od pierwszej chwili zaznaczył swoje demokratyczne stanowisko.

Więc naprzód oświadczył, że nie myśli korzystać z przywileju prezydentów i nie chce, by policja oczyszczała drogę przed jego pojazdem. Pragnie krążyć wśród ulicznego ruchu, biorąc w nim tylko pierwsze miejsce. Poza tem skasował straż nową przed Pałacem Elizejskim. Luzował się tam co parę godzin szyldwach.

Zaraz pierwszej nocy p. Poincaré odprowadził go do koszar, Przyjęcie deputacji odbyło się w sposób jaknajmniej urzędowy. Nowy prezydent odpowiada własnoręcznie na wszystkie listy, depesze, adresy.

Tę prostotę sławi Gil Blas. Pisma opozycyjne pełne są jeszcze nieufności i przewidywań, że po miodowych miesiącach z władzą, p. Poincaré nawróci się do etykiety. Jeden z dzienników nie radzi jego dawnym przyjaciołom mówić mu: „ty", aby nie spotkało ich to, co obecnego ministra wojny Etienne'a po objęciu prezydentury przez Feliksa Faure.

Był on w ministerstwie kolegą Etienna, łączyły ich blizkie stosunki osobiste. Gdy Etienne składał powinszowania nowemu prezydentowi, ten mu przerwał:

— Bardzo panu dziękuję — rzekł —ale zarazem proszę, abyśmy odtąd byli ze sobą na: pan.

— I owszem — odrzekł Etienne — po raz ostatni korzystając z przywileju, mówię: „pal cię sześć"!

Odwrócił się i odszedł.

Poincaré pełen jest względów dla wszystkich. Na parę dni przed 18-ym lutego przy otwarciu teatru Masigny, aktor Garry przed zgromadzoną publicznością zwrócił się do Poincarégo, tytułując go — przedwcześnie: „Monsieur le président de la République".

Nazajutrz Poincaré udał się do Falliérésa, aby go za to przeprosić, czem zjednał sobie bardzo swego poprzednika.

Mimo rozbratu z przepisami etykiety i zaznaczenia swego demokratyzmu, Poincaré wskrzesił obyczaj królów francuskich, którzy przy wjeździe do Paryża wstępowali naprzód do Ratusza. Ojcowie miasta widzą w tem gwarancję, że nowy prezydent będzie popierał interesy municypalności.

—o—

Rozmaitości

Kinematograf w wagonach kolejowych.

Dzisiaj, kiedy w wagonach kolejowych można spać wygodnie, jadać wystawne obiady, kąpać sie w łazienkach, grywać w karty i gry towarzyskie,—żadna ostatecznie nowość w tym kierunku nie wzbudzi niezwykłego i nadzwyczajnego wrażenia.

A jednak przecież z pewnem niedowierzaniem przyjęto wiadomość, iż zarząd kolei „Dwóch Oceanów"—aby uprzyjemnić pasażerom podróż — zaprowadza w swych pociągach przedstawienia kinematograficzne,

Nic dziwnego. Jazda koleją „Dwóch Oceanów", z Nowego Jorku do San Francisko, a więc przez całą Amerykę północną, od Oceanu Atlantyckiego do Oceanu Spokojnego trwa 6 i pół doby, czyli z górą 150 godzin, a zatem czas, rzeczywiście trudny do zabicia.

Otóż, aby podróżnym dać możność przyjemnej rozrywki, zarząd kolejowy z d. 1 b. m. przyłącza do każdego pociągu specjalnie zbudowany wagon, przeznaczony na przedstawienia kinematograficzne. Wagony te, znacznie dłuższe, jak zwykłe, przypominają wewnętrznem urządzeniem sale teatralne, a siedząc w nich, zapomina się nieledwie, że jest się w wagonie.

Ruch pociągu wcale nie wpływa ujemnie na jakość obrazów, owszem, wychodzą one czysto i równo, prawie bez jakichkolwiek drgnień.

Nowość tę powitano w całej Ameryce nadzwyczaj sympatycznie.

Z ostatniej chwili.

Zagadkowe samobójstwo.

Wczoraj wieczorem do hotelu Handlowego (Wschodnia 62) przyszedł młodzieniec w towarzystwie kobiety. Dziś rano o g. 8 kobieta wyszła z hotelu.

Po pewnym czasie służba hotelowa, zaniepokojona dłuższem milczeniem młodzieńca, otworzyła drzwi do jego numeru.

Na łóżku leżały już zastygłe zwłoki młodzieńca. Obok na stoliku nocnym stała flaszeczka z jodyną i druga z karbolem.

Nazwisko młodzieńca Erich. lat 18.

Sprawa przedstawia się nadzwyczaj tajemniczo.

Odpowiedzi Redakcji.

Pan W- Gurs. Nie.

Lista przyjezdnych.

—o—

W ciągu doby ubiegłej przyjechali do Łodzi:

HOTEL „SAVOY":

Zebba Wejberg—z Windawy, Dawid Rabinowicz, Aron Bornszteju, Józef Szpilreju, Dawid Rzepkowski, Szymon Goldberg, Markus Szpiro, Jankel Arjan i Józef Kadzidłowski—z Warszawy, Chakaczur Kekczajew— z Woroneża, Astwacatur Shaburgajew— z Nachiczewańska, Rudolf Tromgold—z Rygi, Lew Sempert—z Odesy, Józef Welke—z Kalisza, Chajm Hildeschejm—z Kalisza, Rubin Chejtowicz—z Nowogrodu, Lewek Zmigrod — z Bendzina, Moric Alt— z Frejsztatu.

Monic Koner—z Karcz, Mateusz Hirszberg—z Charkowa, Maksymiljan Rozenblum —z Berlina, Florjan Znaneczki — z Zatory, Wiktor Gninski—z Rogowa, Bolesław Owert —z Radomia, Wasko Portnoj—z Kijowa Władysław Lewenstejn—z Lipowa, Karol Pall—z Berlina, Bukowski, Ajzyk Rozenberg, Stanisław Tarczyński, Berek Galewski, Antoni Mendrek, Gersz Oleszkiewicz, Elja Werchowski, Karol Lemene, Izraił Linc, Michał Idzikowski i Wolf Arensztejn—z Warszawy.

FRYZJER DAMSKI i MĘZKI

Nowacki

ul. Piotrkowska № 103

po powrocie z Paryża poleca uwadze Sz. Publiczności swój nowootworzony

Salon dla Pań i Panów

zaopatrzony w nowości w dziale perukarskim. 1014—0

Poezje M. Paruszewskiej

ŁZY-PERŁY.

I i II tom sa do nabycia w księgarni **Gebethnera i Wolfa w Łodzi.**

Do wynajęcia od 1 kwietnia sklep pokój z kuchnią, a różne mieszkania—od lipca, Widzewska 106a. 1028—6—1

Szkoła 4-klasowa żeńska, 2-klasowa męzka i zakład freblowski z kursami dla freblanek Karola Weigelta, Nawrot 12. Telefon 24 05 843

Sklep kolonjalny i piwiarnia od 1-go kwietnia 1913 r. do wynajęcia. Wiadomość: Średnia 23 u gospodarza. 1038—5—1

Wincenty Kieronczak zgubił paszport, wydany z gminy Dobra pow. brzezińskiego, 1035—3—1

Zaginął mały piesek, wabi się Miluś, białe łatki. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Piotrkowska 125 u stróża. 1043—1

Cukiernia B. GOSTOMSKI

Dawniej A. Roszkowski

(Róg Piotrkowskiej i Pasażu Majera)

niniejszem zawiadamia Sz. Klijentelę, że dn. 23 marca, z powodu świąt Wielkiejnocy, cukiernia przez dzień cały będzie zamknięta.

Uprasza o wczesne zamówienia.

POLECA
Najmodniejsze męskie i dziecinne kapelusze, czapki

E. AJFER, Piotrkowska 9

Detaliczna sprzedaż sukna i kortów w najmodniejszych deseniach z tomaszowskich i zgierskich fabryk.

Ceny bardzo nizkie — stałe.

Boisko „Łódzkiego Klubu Sportowego"
Srebrzyńska 37|39.

Dwa Matche Footballowe

Kraków: **„Wisła"—Łódź**

W niedzielę, dnia 23 marca
„Wisła" — „L. K. S."

W poniedziałek 24 marca
„Wisła" —Drużyna Reprezentatywna

Przedsprzedaż	Ceny miejsc	Przy kasie
Kupon do loży	1 Rb.	1.25 kop.
Miejsce siedzące	—.60 kop.	—.75 „
Wejście	—.30 „	—.45 „
Uczniowskie	—.20 „	—.30 „

Bilety po cenach zniżonych wcześniej do nabycia w księgarni p. Fischera, Piotrkowska 48, oraz w cukierni p. Krzyżanowskiego, Piotrkowska 79.

Dojazd na boisko tramwajami nr. 3 i 9.

Turniej odbędzie się bez względu na pogodę o godz. 2 i pół po południu.

Skrofuły, angielską chorobę, rozmiękczenie kości, podagrę chroniczną, gruźlicę płuc, suchoty,

kto pragnie wkrótce uleczyć niech bezzwłocznie uda się do naszego przedstawiciela

Nawrot 54, lub Konstantynowska 75

Składy apteczne prowizora R. Włodarskiego 956—2

Amerykańska chemiczna pralnia i farbiarnia.
p. f. „JÓZEFINA".
przeniesiona została na ul. **Rozwadowską Nr. 6.** Ze względu na nadzwyczaj miękką wodę, otworzyłem oddział wszelkiej bielizny, bez domieszek niszczących bieliznę. 1125-10 1

DOKTOR ST. RAPHAEL ZALECA
Muscat Quina

Najlepszym środkiem, ochraniającym od zaburzeń żołądkowych, desynterji i t. p., jest kieliszek wina St.-Raphael na szklankę gorącej herbaty.
Żądać wszędzie. 779

JAK TO SIĘ ROBI

Proszę przysłać adres z (7 m. na odpow.) to przyszlemy nasz prospekt wyjaśniający jak zarobić

50-100 rs. i więcej miesięcz

pracując u siebie w domu. Fachow. wykszt. zbyteczne Odległ. zamieszkan. nie zawadza.

Towarzystwo THOMAS H. WHITTICK-KUNAU i K°.
Petersburg. Newski 40/42 318K

W. Salwa

Dzielna № 4. :: Telefon № 14-99.
FILJE: Spacerowa № 13.
Zgierska № 7.
Główna № 51.
Piotrkowska № 76.
Piotrkowska № 306 (Górny Rynek).

Zawiadamia, że cennik nasion na sezon bieżący opuścił prasą i wysyła się każdemu franco. Nasiona warzyw i kwiatów najświeższych zbiorów. Cebulki i flance do wiosennego sadzenia w doborowych odmianach.

Z szacunkiem **W. Salwa.**

Ceny nizkie. **Ceny nizkie**

Cukiernia E. BARTSCH

dawniej **J. Szmagier.**

Poleca NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA:

Mazurki makaronikowe; pistacjowe, piniolowe, czekoladowe, krakowskie marcepanowe. **Baby** różne i **Placki, Baumkucheny, Torty, Sernki, Cukry i Czekoladki** własnego wyrobu, jak również z renomowanych fabryk warszawskich. 1153—3—1

Ogłoszenia drobne.

A!A!A! Meble używane i nowe najtaniej sprzedaje magazyn mebli Władysława Romiszowskiego Piotrkowska 117 I piętro w niedzielę przedświąteczną otwarte od 1 pp do 8 wiecz. zamienia stare na nowe kupuje. 1030—6—1

Do wynajęcia od 1 kwietnia sala w murowanym budynku, 40 łokci długa i 10 szeroka, odpowiednia na warstat stolarski, ślusarski, lub magazyn. Wiadomość ul. Leszno № 32 u stróża. 1039—5—4

Dwanaście sklepów Warszawskiego Ziemiańskiego Tow. Mleczarskiego.

1) Piotrkowska 141, telef. 22—24.
2) Spacerowa 17 telef. 27—71.
3) Widzewska 128.
4) Staro-Zarzewska 49.
5) Długa 10.
6) Zgierska 11.
7) Nawrot 40.
8) Konstantynowska 48 tel. 23—93.
9) Piotrkowska 81.
10) Piotrkowska 193.
11) Rzgowska 7.
12) Andrzeja 3, telef. 21—52.

POLECAJĄ:

Masło w kilku gatunkach.
Mleko na miarę 3 proc. tłuszczu.
Mleko flakonowe 3,2—3,5 proc. tłusz
Miód w kilku gatunkach.
Powidła, Borówki, kompoty i t. p.
Sklep XII. Andrzeja 3, telef. 21—52. Drób, jarzyny, nowalje.

Zniżone ceny masła od 14-go. Zamówienia na święta prosimy wcześniej zgłaszać.

Warszawskie Ziemiańskie Tow Mleczarskie.

Ksawery Matuszewski zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Jana Kunzla. 1049—3—1

Katarzyna Lisicka zgubiła paszport, wydany z gminy Dalkowice pow. Łowickiego. 1032-3-1

Pokój z kuchnią i pojedyńcze pokoje zaraz do wynajęcia. Długa № 105. 1034-4-1

Cerezyt

robi zaprawę cementową absolutnie nieprzemakalną nawet przy najwyższem ciśnieniu wody gruntownej.

Cerezyt czyni wilgotne piwnice i mieszkania absolutnie **suchemi**

Fabryka Cerezytu, Warszawa

Mylna 7, tel. 271-99. 1133—2—1

Prospekty bezpłatnie. Najlepsze referencje.

BECKER FEURICH
GROTRIAN - STEINWEG
IBACH

PIANINA

najlepsze w zakresie budowy nowoczesnej, doskonałe w tonie, trwałości i miękkiej klawiaturze

przewyższają wyroby innych fabryk pod każdym względem.

Wyłączna sprzedaż tylko w składzie

pod firmą

Karol Koischwitz

ŁÓDŹ, Passaż Majera 2, tel. 15-51.

Gwarancja 10 letnia. — **Gwarancja 10 letnia.**

Wielki skład na miejscu — Zamówienia na reparacje — Strojenie — Polerowanie — Przewózka i opakowanie.

Sprzedaż za gotówkę i na raty. — Wynajem i zamiana.

Na koncerty Dobroczynne i Zebrania wypożycza się bezpłatnie najlepsze koncertowe pianina.

Polecane przez najlepszych artystów. Nagrodzone na wszystkich Wszechświatowych Wystawach.

Eleganckie garnitury wykończenie podług miary 21.50, 18.50, 15.50 — **12.50.**

Jesionki męzkie ostatni krój 18.50, 22.— — **14.50.**

Palta damskie najnowsze fasony 12.50, 15.—, 18.— — **10.50.**

Kostjumy damskie 26.50, 22.50 — **18.50.**

Pozostałe z poprzedniego sezonu
Palta damskie
teraz wyprzedaje się po **4.90 i 7.90**
Kostjumy damskie 7.90 i 9.50

Paletka dla chłopców	5.—
Garniturki „	4.50
Sukieneczki dla dziewczynek	4.50
Paletka	5.—

Schmechel i Rosner
Piotrkowska 100.

„CASINO"

Dziś ostatni raz przed świętami między innemi:

Człowiek czy małpa?

Wybitny dramat w 2-ch aktach w wykonaniu najlepszych francuskich artystów, według znanego utworu Gastona Leroux.

Akt I. **Balaoo,** Akt II. **Zemsta.**

Wynagrodzona cnota Wspaniała komedja w wykonaniu najlepszych francuskich artystów.

Siostrzenica z Ameryki Dramat w jednym akcie w wykonaniu najlepszych artystów Ameryki.

Orkiestra koncertowa „Sextet".

„ODEON"

Dyrekcja **S. Śliwiński.**

Ostatni dzień przed świętami

Wspaniały dramat w 3 częściach, z Hanissonem w głównej roli

Prywatna Agentura

i wiele innych numerów.

Najlepszy sextet muzyczny: **Ceny zwyczajne.**

UWAGA: Codziennie od 4—5 po południu PRZEDSTAWIENIA DLA MŁODZIEŻY. 1157—2—1

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów

dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i $4^1/_2$ — $5^1/_2$ codziennie.
Choroby skórne i **weneryczne** Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od $1^1/_2$—$2^1/_2$ a Poniedziałki, środy, soboty od 8 — 9 wieczór.
Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek Dr. J. LIPSZYC. codziennie od 1—2 po poł.
Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — [illegible] wieczór codziennie.
Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.
Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9 — 10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1 — 2 po południu.
Choroby **nosa,** uszu i gardła Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop 768

Choroby uszu, nosa i gardła

Dr. B. Czaplicki

Ordynator szpitala Anny-Marji.
Piotrkowska № 120.
Przyjmuje od g. 11 — 12 rano i od 5 do 6 i pół po poł.
w niedziele i święta od 10—11 rano

Laboratorjum

Magistra N. SCHATZA

Łódź, ul. Piotrkowska № 50.
Telefon 26-81.

Badanie krwi na syfilis. **Mieszane analizy lekarskie i chemiczne, wydzielin** [illegible] gruźlicy) **płciowych, wody, mleka** i t. d. 233

Czy chce pan powiększyć swój zarobek?

To niech się pan zaraz zwróci do pierwszorzędnego korespondencyjno-informacyjnego biura: **Mikołajewska Nr. 59 m. 6 od 10—1 i od 3—5 pp.**, gdzie pana objaśnią o pierwszym źródle każdej żądanej branży, pomogą do poinformowania się z samym fabrykantem, ofiarują panu zastępstwa na najlepszych warunkach. Na artykuły konfekcji damskiej i t. p. tylko ludziom z pierwszorzędną gwarancją. Załatwiamy korespondencję, tłumaczenia w rozmaitych językach i t. d.

Skorzystajcie prędko z tej dobrej sposobności!

978—4—1

Dr. B. DONCHIN

specjalista

chorób oczu

69. Piotrkowska 69.

Tel. 28-39.

Lecznica ze stałemi łóżkami.

Godziny przyjęć w ambulatorjum od 10—12 rano i od 4—7 po poł. Przyjmuje się chorych na stałe. 850—52—31

Pierwsza

chrześcijańska lecznica

chorób zębów i jamy ustnej.

Łódź, ulica Przejazd 8.

Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby. Porada 25 kop. od 10—7 wiecz.

Dr. L. Klaczkin

KONSTANTYNOWSKA 11.

Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.

LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

Dr. Ark. Goldenberg

Nawrot 38, tel, 20-10

akuszerja, choroby wewnętrzne

od 9 i pół rano i 5—7 po poł.

Dr. W. DUTKIEWICZ

ZIELONA 19.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 8 i pół do 10 i pół i od 4 do 7 i pół wiecz. W niedzielę od 9 do 2 r. 202—11—

Dr. med. J. Szwarcwasser,

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalne: choroby, żołądka, kiszek, przemiany materji (cukrowa: podagra, otyłość i t. d.)

Niezbędne dla djagnozy analizy chemiczne i bakterjolog wydzielin i krwi w laboratorjum własnem. Od 11—1 rano i od 5—7 i pół po południu

Dr. H. Litmanowicz

Choroby dróg moczowych (nerek, pęcherza, cewki).

Krótka Nr. 12, telef. 18-81.

Od g. 8—10 i 5—$7^1/_2$.

Dr. J. Silberstrom

Zawadzka 12.

Choroby skóry, włosów i weneryczne, Kosmetyka lekarska.

Przyjmuje od **12—2** i **5—8** Panie od **4—5** (osobna poczekalnia), w niedzielę do 4 po południu

Dr. M. Papierny

Akuszer i specjalista chorób kobiecych.

Przyjmuje do 11-ej rano i od 4 i pół do 6 i pół po południ. Południowa 23 Tel: 16-85. 907—12—2

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.

Telefon № 13-59.

Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej.

LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606 (wśródżylnie) i 914.

Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—8 pp., panie od 5—6 pp.

Dla pań oddzielna poczekalnia. 152 6

Dr. S. Sznittkind

Średnia № 2.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych (kosmetyka lekarska twarzy i włosów).

Przyjmuje od 9—2, od 4 i pół do 9 w. 1048

Ulica Główna 17. Ulica Główna 17.

Perfumy i pudry — Mydła toaletowe

Magazyn Galanterji **damskiej i męskiej**

S. MORAWSKI w Łodzi

ul. Główna 17 (między Piotrkowską i Mikołajewską)

Poleca: Bieliznę damską i męską, chusteczki białe i jedwabne, combinations nowego kroju, kapelusze, fantazje, fartuszki, galoniki, gorsety, iluzje, koronki, koszule pikowe i kolorowe, kołnierzyki (20 fasonów), mankiety, krawaty, kalosze, parasole, pończochy, portmonetki, paciorki, rękawiczki, staniczki, szale, woalki, kołnierzyki gipiurowe, żaboty i t. p.

oraz odnośne artykuły dziecinne.

Ulica Główna 17. Ulica Główna 17.

Lecznica Widzewska

lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

Główna № 51, róg Widzewskiej, tel. 30-83.

Choroby dziecinne i wewnętrzne **Dr. Kerschner** od $10^1/_2$—$12^1/_2$ w południe.
Chirurgja **Dr. Kaufman** od 11—$12^1/_2$ w południe.
Choroby wewnętrzne i dziecinne **Dr. Fried** od 6—8 po południu.
Choroby kobiece i akuszerja **Dr. Szyldkret** od 1—2 po południu.
Choroby weneryczne i skórne **Dr. Langbard** od $1^1/_2$—3 po południu.
Choroby oczu **Dr. Goldstein-Polak** od 6—8 do południu codziennie.

— Szczepienie ospy. — Analizy krwi, wydzielin i moczu. — Badanie mamek. —

Porada 50 kop. 1033

M. FANTULIS

W ŁODZI,

Piotrkowska 109. Telefon 15-54.

Trwa jeszcze

Wielkanocna Wyprzedaż

z ustępstwem

do 40% na

Konserwy
Wina
Cukier
Herbatę
Kawę
Rodzynki
Migdały

Marynaty
Marmolady
Cukry
Kompoty
Porter
Kakao
i t. p.

Polecamy na stół świąteczny:

Greckie, Francuskie, Rosyjskie, Koniaki, Likiery, Wódki, Wina Szampańskie, Araki, Reńskie i Mozelskie

Wina.

Nadeszły świeże:

Wędzone Sygi Petersburskie, Węgorze, Łososie, Maksuny, Bałyk, Siomga, **Astrachański i Amurski Kawior.**

Ananasy, Banany, Pomarańcze.

Hiszpańskie Winogrona.

П. Д.
1909

Na wielu pierwszorzędnych wystawach premjowana
Od 20 lat egzystująca
Fabryka towarów bawełnianych i fartuchów

ALEKSANDRA ZACHERTA

w ŁODZI

poleca Szanownej Publiczności swój skład Mikołajewska 23, róg Pasażu Majera bogato zaopatrzony wybór **płócienek** na **poszwy, koszule** i t. p. fartuchowe **zefiry** i **towary drukowane,** a także gotowe **fartuchy** w wielkim wyborze, najnowszych fasonów.

Materjały trwałe i tanie. Dobroć kolorów gwarantowana.

Równocześnie wielka sprzedaż towarów **białych** znanej firmy **SCHLÖSSER w Ozorkowie.**

Sprzedaż detaliczna i hurtowa

A. Zachert, w Łodzi

Mikołajewska 23, róg Pasażu Majera.

Najstarsza Krajowa Fabryka

1086—7—1

Braci POLAKIEWICZ

Poleca papierosy:

KORONA, DERBY 10 szt. 10 kop.

№ 1, № 11, № 18 10 szt. 6 kop.

Żądać wszędzie.

Zarząd Eksploatacji

Łódzkich Rzeźni Miejskich

Ul. Inżynierska № 1.

Poleca **skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie** suche i solone. **Łój i szmalec topiony,** do celów technicznych. **Krew suszoną** na nawozy sztuczne. **Mączkę mięso-kostną** na karm dla ryb, tuczni drobiu i trzody. **Włosień tapicerski dezynfekowany** w kilku wyborowych jakościach i kolorach. **Szczecinę** suchą mokrą. **Lód sztuczny** po 15 kop. za pud na miejscu bez odstawy. 592—

Zakład Fotochemigraficzny wykonywa:
KLISZE
do Reklam gazetowych, Prospektów, Cenników i t.p.
SZKICE RYSUNKI
w kierunku modnym
RETUSZE MASZYN
z wykończeniem efektownem.

R. BORKENHAGEN

Telefon 24-72 ŁÓDŹ Piotrkowska 100.

643—50—21

Hygjena twarzy i rąk.

Wszechświatowej sławy **„SIMI"** (PLYN) Udelikatnia skórę, leczy radykalnie i usuwa wągry, piegi, liszaje, krosty, oraz połysk twarzy.

Nadaje twarzy piękność i urok młodości. :: Cena flakonu Rb. 1.70.

Przedstawiciel Józef Grossman, Warszawa, Złota 16, tel. 184-00. Próbny flakon wysyła się po otrzymaniu rb. 2,25 k. z przesyłką—można markami.

Redaktor i wydawca: Jan Grodek.

W tłoczni Jana Grodka, Widzewska № 106a